

2010/2011
wrzesień — październik

bez_nazwy//

Gazetka szkolna
wydawana przez
uczniów Zespołu
Szkół im. Andrzeja
Średniawskiego

Hejka!

**Przekazujemy
pierwszy w tym roku
numer szkolnej gazetki
w Wasze ręce... Po wa-
kacjach trzeba ostro
wziąć się do pracy, więc
i my spieszymy do Was
z nowymi wieściami
o tym, co słyhać
w naszej szkole.**

Redakcja

Patriotyczne Zaduszki

*Dla tych, którzy ode-
szli w nieznany świat...
Zapal świeczkę.
Westchnij.
Pacierz mów...*

W nowoczesnym świecie nie mamy czasu na przemyślenia, wspomnienia... Zbliża się jednak listopad — czas, który w tradycji chrześcijańskiej poświęcony jest rozmyślaniu o śmierci, przemijaniu.

Tradycyjnie młodzież klas pierwszych Zespołu Szkół wraz z opiekunami i przewodnikiem Janem Stawarzem wędrowała alejkami cmentarza na Stradomiu

uczestnicząc w „Patriotycznych Zaduszkach”. Cmentarz ten to takie archiwum — źródło wiadomości o lokalnej społeczności, wydarzeniach i myśleniach, którzy często byli również wielkimi Polakami.

Pierwszoklasiści poznawali zatem dzieje Myślenic, bowiem wiele grobów kryje historie ludzi, o których należy pamiętać. Życiorysy myśleniczanki mogą służyć niejednemu za wzór postępowania i naśladowania.

Chwilę dłużej uczniowie klas pierwszych zatrzymali się przy grobie Patrona — Andrzeja Średniawskiego, gdzie wysłuchali opowieści o życiu i działalności tego niezwykłego człowieka i wspólnie z Dyrektorem Jerzym Cachlem zapalili znicze.

Takie spotkania to wspaniała lekcja patriotyzmu i pamięci bowiem *człowiek umiera dopiero wtedy, kiedy się o nim zapomina.*

**Dodatkowe dni
wolne od zajęć dydaktyczno-
wychowawczych
Rok szkolny 2010/11
Technikum**

12 listopada—Święto Szkoły

22 grudnia—
Potrzeby społeczności lokalnej

2 maja—Utrudnienia z dojazdem

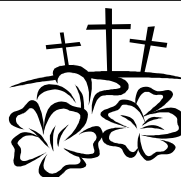
4, 5, 6 maja — Egzamin maturalny

13 czerwca— Egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe

21 czerwca—Dzień Sportu

Do ustalenia dni, których nie można wcześniej zaplanować —np. warunki pogodowe (mróz, powódź) i inne oski uczniów

EG



Koncert na rzecz powodzián

Koncert dla myślenickich szkół średnich w sali widowiskowej MOKiS postanowili zorganizować absolwenci i uczniowie Zespołu Szkół im. Andrzeja Średniawskiego. Po koncercie myślenicki Caritas prowadził zbiórkę datków na rzecz powodzián.

To była autentyczna i oddolna inicjatywa. Dawid Werner (perkusja) wraz z koleżankami i kolegami poprosili szkołę, by wsparła ich pomysł, czym za aprobatą dyrekcji zajęły się nauczycielki Aneta Twardosz i Agnieszka Zięba. Od pomysłu do realizacji minęło zaledwie kilka dni, bo przecież każdy przyszedł na scenę z tym, co umie, lubi i chce robić. Gościnnie MOKiS udzielił sali i aparatury, a młodzieżowa widownia wypełniła salę.

W czwartek 30 września po raz kolejny na ekranie za plecami wykonawców oglądać można było wielką wodę – żywiól wraz gorzkimi owocami, jakie za sobą zostawia. Obrazy wyświetlane na ekranie pokazywały miejsca dobrze znajome – Dolne Przedmieście i Zarnbie w Myślenicach, okoliczne miejscowości powiatu, miasta i wioski znane z wakacyjnych podróży – po przejściu

fali powodziowej, po kataklizmie osuwisk. Niejeden na widowni na własnej skórze doświadczył tych ponurych wrażeń. Koncert miał pomóc Caritasowi wspomagać tych, którzy ucierpieli najbardziej.

Wykonawcy śpiewali i recytowali teksty o przyjaźni, o marzeniach, siłę ludzkiej wrażliwości i skutkach obojętności. Generalnie królowała na scenie muzyka lat 80. i 90. Nie brakło kultowych przebojów z tego okresu. Wokalistami tego koncertu byli: Szymon Ostafin, Ela Piekarz, Monika Szczurek i Klaudia Fus. Śpiewali znakomicie, udowadniając, na jak wiele ich stać. Wśród nich autentyczną gwiazdą okazała się Klaudia. Zaskoczyła wszystkich sympatyków swojego talentu, w tym także koleżanki i kolegów z Zespołu Szkół, nową odsłoną po wakacjach – jak

słychać spędzonych bardzo pracowicie. Nowy repertuar Maryli Rodowicz okazał się trafiony w temperament i muzykalność Klaudii. Jej mocny głos zyskał dynamikę, głębię i o wiele bogatszą emisję. Poderwała publiczność, która nie dość, że swój aplauz akcentowała światłkami komórek na fali, to na wielki finał weszła na scenę, by zza pleców wykonawców tańczyć wraz z nimi w takt muzyki.

Po koncercie przedstawiciele Caritas wraz z ks. Leszkiem Haraszem zbierali datki na rzecz powodzián i osób poszkodowanych przez osuwiska.

Przy okazji koncertu część klas obejrzała wystawy prezentowane w MOKiS – malarstwa Barbary Krowickiej i tradycyjnych dla naszego regionu kwiatów bibułowych.

(awz)



Popis gastronomicznych umiejętności

Niezwykłą pomysłowością, pracowitością i zaangażowaniem wykazali się uczniowie z klas trzeciej i czwartej technikum żywienia, którzy pod opieką profesorek: Małgorzaty Kęsek, Anety Twardosz i Agaty Róg podjęli się organizacji przyjęcia dla gości jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 2 w Myślenicach.

Już w czwartek, 9 września, w szkolnej pracowni żywienia trwały przygotowanie przekąsek i dań zimnych przez klasę III TG. W piątek natomiast, już od samego rana, trwała praca na miejscu. Dla gości przygotowano szeroki zestaw dań, który na pewno ucieszył zarówno podniebienie, jak i oko. Na załączonych zdjęciach można podziwiać inwencję, z jaką uczniowie technikum potra-

fili przyozdobić same potrawy, oraz profesjonalne nakrycie stołów i przygotowanie sali do przyjęcia 150 osób! Oczywiście także podczas imprezy uczniowie "Średniawskiego" obsługiwali przybyłych gości.



- Z przyjemnością obserwowaliśmy pracę naszych wychowanków, ich zaangażowanie, dokładność, ale i fan-

tażę - mówią opiekunki grupy. - Można śmiało stwierdzić, że obie klasy zdały swego rodzaju zawodowy egzamin "praktyczny".

Takie zaangażowanie w sprawy lokalne procentuje na wiele sposobów: dla nauczycieli - jest potwierdzeniem skuteczności wykonywanej przez nich pracy; dla uczniów - próbą własnych sił i poczuciem satysfakcji z uzyskanego wyniku; dla szkoły - promocją zarówno wśród lokalnych decydentów, jak i... rodzin potencjalnych kandydatów do szkoły. A zaprzyjaźnionej placówce, z którą zresztą łączy nas wspólna historia (szkoła rolnicza przez pewien czas mieściła się w pomieszczeniach SP 2) gorąco życzymy następnych 50 lat!

AG

Na sportowo - turniej tenisa stołowego

Dnia 12 października o godzinie 9:00 rozpoczął się turniej tenisa stołowego zorganizowany w Zespole Szkół im. Andrzeja Średniawskiego w Myślenicach.

W zawodach brało udział 7 zespołów damskich i 8 męskich. W tym roku

poziom konkursu okazał się bardzo wysoki. Nad wszystkimi drużynami sprawował opiekę mgr Marek Holocher. Spośród zespołów damskich zwyciężyły dziewczyny z Dobczyc. Mimo zaciętej walki panowała miła i sympatyczna atmosfera.

Zespół Szkół im. A. Średniawskiego reprezentowali: Aneta Mistarz i Paulina Szczygieł z klasy 1 TA oraz Patryk Skoczylas i Karol Szafranec z klasy 2 TI.

Aneta i Paulina

Śladami fali śmierci w hitlerowskich obozach zagłady

W środę 29 września klasa 4 TA pod opieką wychowawczynie Lucyny Góreckiej i nauczycielki historii Joanny Ryś udała się do miejsca zagłady milionów ludzi - obozów w Oświęcimiu i Brzezince.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od obozu w Auschwitzu. Od przewodnika dowiedzieliśmy się m.in. kiedy powstał, kto był pomysłodawcą, jakie były powody stworzenia tego obozu i dlaczego powstał on właśnie tu. Mieliśmy możliwość zapoznania się z kategoriami, na jakie dzielono więźniów,

i sposobami ich oznaczania. Dowiedzieliśmy się także, w jaki sposób odbywała się egzekucja więźniów i jak wyglądało życie obozowe.

Ogromne wrażenie wywarł na nas blok śmierci z celą, w której zmarł św. Maksymilian Maria Kolbe, oraz ściana śmierci. W poszczególnych blokach oglądaliśmy obcięte włosy, stosy butów czy grzebieni. Przerazający widok ukazał nam się w gablocie, w której znajdowały się ubranka i obuwie dziecięce.

Po zwiedzeniu obozu Auschwitz udaliśmy

się na teren byłego obozu Birkenau. Obóz ten zajmuje ok. 140 hektarów. Ogrom tego obszaru zobaczyliśmy dopiero, gdy znaleźliśmy się na wieży strażników.

Dopiero teraz zrozumieliśmy słowa Nałkowskiej: Ludzie ludziom zgotowali ten los. Zadawaliśmy sobie pytania, czy naprawdę tak musiało być? Dlaczego dopuścili się tak haniebnych czynów? Dlaczego Bóg pozwolił na to wszystko?

Kaziu

Piękno kwiatów - wrażenia z kursu florystycznego

W ramach programu uniijnego "Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce" grupa uczniów z naszej Szkoły kształcących się w zawodzie Technik architektury krajobrazu bierze udział w kursie florystycznym. Z a j ę c i a , które odbywają się w soboty i niedziele prowadzi Pani mgr Magdalena Hechsman-Jaroń z wykształcenia artysta grafik. Spotkania rozpoczynają się wykładami na temat zasad kompozycji oraz doboru roślin po czym zabieramy się do pracy. Pani Magdalena Hechsman-Jaroń pomaga nam dobrać odpowiednie materiały i zaplano-

wać kompozycję tworzonych przez nas ozdób kwiatowych. Mamy możliwość pracować pod okiem profesjonalisty, z wykorzystaniem profesjonalnego sprzętu, akcesoriów i ozdób oraz bogatego materiału roślinnego. Efektem naszej pracy są kompozycje kwiatowe o różnorodnych zastosowaniach dekoracyjnych.

Na zdjęciach umieszczonych na szkolnej stronie internetowej możecie zobaczyć wykonane przez nas prace: wianki, bukiety, koszyczki i obrazy ścienne. Zajęcia odbywają się

w miłej atmosferze, a Pani Magdalena Hechsman-Jaroń nie szczędzi nam słów zachęty oraz pochwał dla naszych zdolności i umiejętności. Śmiało można powiedzieć, że udział w programie nie jest czasem zmarnowanym, a nabyte umiejętności z pewnością będą przydatne w przyszłej pracy zawodowej.

Dawid Tomal

Lekcja polskiego w Zakopanem

13 października b.r. dwie klasy trzecie wraz z wychowawcami: p. D. Mirek i p. D. Ceremon oraz polonistką p. E. Górecką wybrały się do Zakopanego na niezwykłą lekcję polskiego w terenie. Tematem lekcji było życie i twórczość Jana Kasprówicza oraz styl zakopiański, promowany w okresie Młodej Polski przez Stanisława Witkiewicza.



Harenda

Klasy 3 TA i 3 TG swoją niezwykłą artystyczną wędrowkę rozpoczęły od uroczego domku na Harendzie. Znajduje się tam muzeum Kasprówicza utworzone w latach pięćdziesiątych XX wieku przez wdowę po zmarłym poecie. W saloniku niegdyśszego domu Kasprówiczów pozostał autentyczny wystrój, tam też młodzież wysłuchała obszernej

prelekcji o życiu i twórczości młodopolskiego poety. Na zewnątrz obejrzelśmy również mauzoleum Kasprówicza i jego żony, położone wśród starych jesionów, sędzonych jeszcze ręką samego poety.

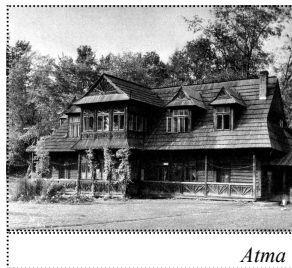


Koliba

Kolejnym etapem naszej wyprawy stała się willa Koliba, będąca realizacją projektu Witkiewicza - artysty, który szczególnie ukochał góry i styl architektury góralskiej. Motywy owe wykorzystywał nie tylko projektując budynki, ale także meble, a nawet okładki książek. Oprócz tego Witkiewicz był malarzem impresjonistą, a jego prace mogliśmy podziwiać na pierwszym piętrze wspomnianej willi przy ulicy Kościeliskiej.

Ostatnim punktem naszej wycieczki stała się willa Atma, kiedyś własność kompozytora Karola Szymanowskiego. On również czerpał inspirację z gór, a zwłaszcza

z specyficznej muzyki góralskiej, o czym można się było przekonać, słuchając fragmentów jego utworu „Harnasie”.



Atma

Wszystkim uczestnikom wyprawy dopisywały wymienite humory i piękne „babie lato”. Dodatkową atrakcją stała się również degustacja oscypków. No bo być na Podhalu i nie spróbować tamtejszych specjałów to grzech...

Kolejna lekcja polskiego już w planach, tym razem mamy zamiar odwiedzić dworek znany z „Wesela” Wyspiańskiego i posmakować obwarzanków krakowskich, ale to dopiero na wiosnę...

Smakowita kosmetyka

Morele koją

Są źródłem minerałów i witamin, zwłaszcza zaś beta-karotenu. Dzięki maseczce z moreli skóra zostaje nawilżona, lekko natłuszczona i nabiera ładnego koloru. Maseczka nakładana regularnie działa kojąco, łagodzi podrażnienia, wygładza zmarszczki. Jest odpowiednia do każdej cery, także wrażliwej.

Przygotuj dojrzałą morelę bez pestki, łyżkę naturalnego twarożku homogenizowanego. Morelę obierz ze skórki, włóż do miseczki i dokładnie rozgnieć widelcem. Dodaj schłodzony serek i starannie wymieszaj. Maseczkę nałóż na twarz, szyję i dekolt, omijając okolice oczu. Zmyj po 15-20 minutach letnią przegotowaną wodą.

Banan wygładza

Jest bogaty w składniki odżywcze - cukry, skrobię i białko. Zawiera również wiele witamin: C, B2, PP, E a także beta-

karoten. W owocu tym są także związki potasu, olejki eteryczne oraz kwas jabłkowy. Maseczka z banana zmiękcza skórę, sprawia, że jest lepiej odżywiona i gładsza.

Przygotuj pół banana, jedno żółtko, pół łyżeczki płynnego miodu. Banana zmiiksuj i zmieszaj z żółtkiem i miodem. Maseczkę nałóż na twarz na 20 minut, a następnie zmyj ją letnią wodą.

Truskawki odmładzają

Zawierają ściągające garbniki, flawonoidy, wygładzające śluzę, sole mineralne i wiele witamin. Truskawki wybielają plamy na skórze i rozjaśniają piegi. Działają też odżywczo i przeciwzapalnie, wygładzają zmarszczki. Są szczególnie korzystne dla cery zwiótczałej, starzejącej się. Jednak prócz wielu zalet truskawki mają jedną wadę - często się zdarza, że uczulają, dlatego lepiej, by nie stosowały ich osoby o cerze wrażliwej.

Przygotuj 2-3 truskawki, łyżkę oliwy. Truskawki przetrzyj przez gęste sitko, by usunąć nasionna, i zmieszaj z oliwą. Maseczkę nałóż równą warstwą na twarz. Zmyj po 15 minutach zimną wodą.

Brzoskwinie witaminowe

W ich miąższu znajdują się duże ilości witaminy A, żelaza, wapnia oraz witaminy C, PP, B1 oraz B2. Polecane są głównie do cer mieszanym (z tzw. strefą 'T') jako odświeżający i odmładzający kompres. Aby wykonać taką maseczkę należy dojrzałą brzoskwinę obrać ze skórki i zmiiksować na papkę. Następnie należy dodać około dwie łyżeczki naturalnego jogurtu i nałożyć na oczyszczoną twarz, szyję i dekolt na 20 minut. Działa także doskonale na wysuszone i zniszczone dłonie. Po upływie czasu należy zmyć maseczkę przegotowaną wodą.

J. Zapalowicz

Naturalna pielęgnacja urody

Nabliyszczająca maska do włosów

Łyżkę oleju kokosowego (można kupić w sklepie ze zdrową żywnością) połączyć z 3 łyżkami śmietany. Mixture wetrzeć w pasma. Owinąć głowę ręcznikiem. Po ok. 30 minutach umyć głowę łagodnym szamponem.

Drożdżowa maska do włosów przetłuszczających się

Kostkę drożdży piekarskich rozgnieść widelcem i wymieszać ze szklanką mleka. Papkę rozprowadzić na włosach na pół godziny przed myciem. Dokładnie spłukać włosy i umyć je szamponem do włosów tłustych. Taką maskę stosować 2 razy w tygodniu.

Maseczka ze świeżego ogórka

Najprostsza i znana od dawna – obłóż twarz i dekolt cienkimi plasterkami nieobranego ogórka. Po kilkunastu minutach usuń plasterki i wklep w skórę krem nawilżający. Ogórek nawilża, napina skórę i lekko wybiela, rozjaśnia przebarwienia i piegi.

Maseczka z marchwi

Łyżkę startej na tarce marchewki zmieszaj z żółtkiem jajka, łyżeczką



miodu i łyżeczką sera twarogowego. Rozprowadź na twarzy i szyi, po 20 minutach zmyj ciepłą wodą. Doskonała do cery suchej i zmęczonej, dodatkowo nadaje skórze ciemniejszy, lekko „opalony” odcień, nie można więc przesadzić z częstotliwością stosowania, żeby nie mieć pomarańczowej twarzy.

Maseczka z jabłka

Zetrzyj jabłko na tarce, zmieszaj z łyżką mąki ziemniaczanej lub kukurydzianej, możesz dodać kilka kropli soku z cytryny. Rozprowadź na twarzy i szyi i zmyj po 15 minutach letnią wodą. Błyskawicznie poprawia wygląd skóry.

Maseczka cytrynowa

Stosowana bardzo często, ze względu na duże zawartości olejków eterycznych, soli mineralnych i kwasów owocowych (cytrynowy i jabłkowy). Zalecane są

głównie do cery tłustej i normalnej. Do cery tłustej: łyżeczkę soku miesza się z ubitą pianą z jednego białka, następnie nakłada się na twarz grubą warstwę i zmywa po 25 minutach ciepłą wodą.

Miodowa odżywka na włosy.

Wymieszać 100 gram miodu z oliwą z oliwek (1-3 łyżki w zależności od suchości włosów i skóry głowy). Zwilżyć mieszanką włosy, nałożyć czepek i pozostawić na 30 minut. Umyć głowę szamponem i spłukać jak zwykle. Włosy będą błyszczące, jedwabiste. Olejowe kompresy ziołowe mają działanie wzmacniające, pobudzające porost włosów.

Odżywka śmietankowa

Do zniszczonych włosów. Mieszmamy 2 łyżki śmietany, łyżeczkę soku cytrynowego i 1/2 łyżeczki oleju kukurydzianego. Mixture wcieramy we włosy i przykrywamy folią na 10 min. Płuczemy czystą wodą.

J. Zapalowicz

Jak szukać pracy?

Ogromna część młodzieży poszukuje dorywczej pracy na wakacje lub nawet stałej. Głównym problem w jej znalezieniu jest motywacja i określenie jakiej pracy szukamy. Generalnie sukces zależy głównie od Twojej aktywności.

Duże prawdopodobieństwo jej znalezienia gwarantuje ilość sposobów jakie wykorzystamy w tym celu. Mianowicie na początku należy ustalić plan działania:

1. Odpowiedz sobie na pytanie, w czym tak naprawdę jesteś dobry i co lubisz robić, nawet jeśli Twoje uzdolnienia nie są związane z zawodem. Tym sposobem określ pracę jaką jesteś zainteresowany.

2. Zastanów się jakie umiejętności posiadasz i jaka jest Twoja wiedza.

3. Dowiedz się jakie sposoby w poszukiwaniu pracy mógłbyś wykorzystać. Może być to Urząd Pracy, ogłoszenie w gazecie, wykorzystanie otwarcia nowej fabryki, która z pewnością zapewnia dużą ilość miejsc pracy, itp. Najlepiej jednak zacząć od krewnych i znajomych.

4. Naucz się jak pisać list motywacyjny, życiorys lub CV, czyli dokumenty niezbędne dla pracodawcy przy poszukiwaniu dobrej pracy.

5. Musisz wiedzieć jak zachować się przy rozmowie kwalifikacyjnej, aby dobrze wypaść w oczach pracodawcy. Liczy się sposób rozmowy, nabyte doświadczenie, a także wygląd (estetyka, elegancja, skromność - jest to w pewien sposób okazanie szacunku, ma duże znaczenie przy pierwszym wrażeniu). Wiedza oraz umiejętności mogą być nabyte w trakcie nauki lub w poprzednim zakładzie pracy. Ważne jest abyś w odpowiednim momencie rozmowy kwalifikacyjnej potrafił je wyeksponować.

6. Musisz ostatecznie zdecydować gdzie złożyć dokumenty i jaka firma była by Tobą zainteresowana.

7. Należy pamiętać, żeby mimo niepowodzenia - NIE PODDAWAĆ SIĘ!

Można wyszukać jeszcze wiele innych aspektów, które mogą pomóc przy znalezieniu pracy, natomiast

wymienione są niezbędne przy „starcie”. Ofert pracy jest wiele. Musisz się kierować głównie swoimi zainteresowaniami i tym co lubisz, ponieważ wtedy praca ma sens i w przyszłości owocuje.

K. Lasek

Powiatowy Urząd Pracy w Myślenicach

ul. Drogowców 2
32-400 Myślenice



(12) 372-96-00



(12) 272-35-01

krmv@praca.gov.pl

www.praca.myslenice.pl

Godziny przyjęć:
Przyjmowanie stron
w godzinach 8.00 -
14.00

Nicholas Sparks

*Dla wszystkich wielbicieli jego talentu z naszej Szkoły—
garść informacji o jednym z najpoczytniejszych amerykańskich autorów XXI wieku:*

Nicholas Charles Sparks urodził się w Omaha w stanie Nebraska 31 grudnia 1965 roku. Jest drugim synem Patricka Michaela (1942-1996) i Jill Emmy Marie (Thoene) Sparks (1942-1989). Jego rodzeństwo to Michael Earl Sparks (ur. w grudniu 1964) oraz Danielle Sparks (ur. w grudniu 1966, zm. w czerwcu 2000).

Jako dziecko mieszkał w Minnesocie, Los Angeles i na Grand Island w Nebrasce, a po ukończeniu 8 lat w Fair Oaks w Kalifornii. Jego ojciec był profesorem, matka gospodynią domową, a następnie asystentką optyka.

Pisarz mieszkał w Fair Oaks przez całe liceum, które ukończył z wyróżnieniem w 1984, otrzymując stypendium naukowe na Uniwersytecie w Notre Dame. W 1985 przebrał naukę na uczelni i podczas wakacji napisał swoją pierwszą powieść, która nigdy nie została opublikowana. Wspecjalizował się w rachunkowości i zakończył edukację z wyróżnieniami w 1988 roku.

W lipcu 1989 r. ożenił się z Catherine, którą poznał podczas wiosennej przerwy w 1988 roku. Podczas życia w Sacramento napisał swoją drugą powieść, która po raz kolejny nie była opublikowana. Przez najbliższe parę lat miał się różnych zajęć, znajdował dorywcze prace, takie jak: akwizycja, ocena stanu nieruchomości czy swój prywatny biznes. W 1990 roku współpracował nad książką z Billy'm Millsem - złotym medalistą olimpijskim. Pozycja ta została wydana przez Father Publishing, po tym jak została odrzucona przez Random House. Jej sprzedaż osiągnęła poziom 50000 egzemplarzy.

W 1992 roku zaczął sprzedawać leki i przeniósł się z Sacramento w Kalifornii do Karoliny Północnej. W 1994 roku, w wieku 28 lat napisał "Pamiętnik". W październiku 1995 prawa do "Pamiętnika" zostały sprzedane Warner Books. Książka została opublikowana w październiku 1996 roku. Kolejne to: "List w butelce"(1998), "Szkoła uczuć" (1999), "Na ratunek" (2000), "Na zakręcie" (2001), "Noce w Rodanthe" (2002), "Anioł Stróż"(2003), "Ślub" (2003), "Trzy tygodnie z moim bratem" (2004), "Prawdziwy



cud" (2005), "Od pierwszego wejrzenia"(2005), "I wciąż ją kocham"(2006) - wszystkie sprzedane Warner Books. Kolejne to "Choice"(2007) i "The Lucky One" (2008) wykupione przez Grand Central Publishing.

Obecnie pisarz ma pięćkę dzieci: Miles, Ryan, Landon, Lexie i Savannah. Mieszka w Karolinie Północnej z żoną i dziećmi. Uczestniczy w różnych lokalnych lub narodowych akcjach charytatywnych np. w Creative Writing Program (MFA) na Uniwersytecie w Notre Dame, gdzie zapewnia stypendia, staże oraz fundusze na uczelniane bractwa.

*Autor: Ambi
(użytkownik portalu
Filmweb)*

Wycieczka samorządowa

W dniach 4 i 5 października grupa uczniów z samorządu szkolnego wybrała się na wycieczkę na Turbacz pod opieką opiekunki samorządu pani Doroty Mirek i pani Dominiki Cere-mon.

Wyjechaliśmy wcześniej rano spod Carrefoura razem z przewodnikiem czyli osobą, która wie wszystko na temat polskich pasm górskich. Autokarem dotarliśmy do stacji w Rdzawce, gdzie rozpoczęła się nasza piesza wędrówka. Pogoda była ładna, lecz wcześniejsze deszcze dały nam się we znaki: szliśmy po błocie, było bardzo ślisko i mokro. Wiele osób wpadało do błota, więc wszyscy byliśmy brudni jakbyśmy nigdy nie widzieli wody na oczy :) Przewodniczący szkoły może to potwierdzić, ponieważ sam nie raz „zaliczył glebę”. Przewodnik zlitował się nad nami i pozwolił nam odpocząć od naszej tułaczki, a w tym czasie próbował przekazać nam swoją wiedzę na temat gór. Gdy dotarliśmy do dłuższego postoju kolega Mateusz zabawił dziewczyny opowiadając kawały o blondynkach.

Podczas ostatnich kilometrów, które zostały do schroniska, w którym mieliśmy nocować, wszyscy już się poznaliśmy i zintegrowaliśmy :) Po dotarciu na miejsce zostaliśmy przydzieleni do pokoi, po czym wszyscy

rozgościli się w swoich skromnych apartamentach :) Gdy już się ulokowaliśmy ogłoszono, że mamy się zebrać w sali kominkowej. Podczas tego nietypowego zebrania ustaliliśmy wiele ciekawych rzeczy, lecz na razie nie mogę zdradzić szczegółów, ponieważ grozi za to kara chłosty.

Po spotkaniu, które trwało 1,5 godziny, wszyscy pragnęli wziąć ciepły prysznic, lecz ku naszemu zaskoczeniu woda była zimna. Na szczęście nasi zdolni panowie opatentowali pewien pomysł i mogliśmy spokojnie się umyć. Po kąpieli utworzyły się małe podgrupy, które zbierały się w różnych pokojach, a tam rozmawialiśmy, tańczyliśmy w rytm muzyki puszczonej z telefonów komórkowych... Świetnie się bawiliśmy do późnej nocy, po czym wszyscy spokojnie położyli się spać. Nad ranem koło godziny 4 zerwaliśmy się na równe nogi, gdyż w schronisku włączył się alarm przeciwpożarowy (rzecz jasna nie z naszej winy). Gdy okazało się, że to fałszywy alarm, położyliśmy się spać, lecz chyba nie wszyscy mogli usnąć. Dziewczyny słyszały głosy chłopaków zza ściany, którzy prowadzili „debaty” na temat indyków z kurczaka, pasty łososiowej i pasztetów.

Niestety, wszyscy musieliśmy wstać już o 8 rano, żeby zdążyć się przygotować na śniadanie, które odbyło się o godzinie 9. Kucharze ze schroniska zrobili nam przepyszną jajecznicę, niektórzy nawet brali podwójną porcję. Musieliśmy się najeść, by mieć siły na drogę powrotną. W nocy chyba musieliśmy nagrzeszczyć... :P gdyż pogoda zdecydowanie nie sprzyjała wędrówce. Łało, było zimno... generalnie nic, co można by nazwać sprzyjającymi warunkami pogodowymi. Można powiedzieć, że była to wycieczka przetrwania. Góry były dość strome. Oprócz przewodnika bardzo dobrze z nimi radziła sobie nasza opiekunka samorządu, która chodziła po gorszych górach i jest przyzwyczajona i wyćwiczona w takich trasach survivalowych.

Po długich i wyczerpujących godzinach wędrówki dotarliśmy do autokaru, który zawiózł nas do Myślenic. Rozeszliśmy się do swoich domów, lecz chwile, które razem przeżyliśmy, zawsze będą w naszej pamięci :) Do dziś z uśmiechem wspominamy tę wycieczkę :)

Ciasto jesienne "wiewiórka"

SKŁADNIKI:

1 kg jabłek (odmiany o lekko winnym smaku)
3 szklanki mąki
3 jajka
2 szklanki cukru
1.5 szklanki oleju
2 łyżeczki sody oczyszczonej
2 łyżki kakao
2 łyżeczki cynamonu

1 łyżeczka imbiru
pół szklanki rodzynek
szklanka orzechów włoskich



Jabłka obieramy, drążymy i kroimy w kostkę.

W misce ucieramy jajka z cukrem, dolewamy olej, sypimy mąkę, sodę, kakao. Wszystko ucieramy np. drewnianą pałką. Dodajemy rodzyinki i orzechy oraz jabłka. Mieszamy. Prostokątną lub okrągłą blachę smarujemy tłuszczem i wysypujemy mąką. Następnie wykładamy ciasto (może być gęste). Pieczemy ok. 40 min. W temperaturze 180 stopni C (z termoobiegiem). Można posypać cukrem pudrem jak wystygnie.

Jesienne smakołyki

Ciasto z jesiennymi owocami

SKŁADNIKI

Ciasto:

6 łyżek stopionego masła
1,5 szklanki mąki
szczypta soli
1/2 szklanki cukru
1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
owoce (np. jabłka i śliwki)
3 jajka

Kruszonka migdałowa:

40 g zimnego masła
40 g mąki
sól
40 g cukru
40 g migdałów

Wyłożyć foremkę papierem do pieczenia, wypędzować lekko stopionym masłem. Nagrząć piekarnik do 180°C. Składniki kruszonki w miarę szybko dobrze

razem wymieszać i pokruszyć (lub posiekać).

Wymieszać w misce mąkę z proszkiem do pieczenia i solą. Jajka ubić z cukrem, dodać roztopione masło, a następnie miksując dodawać mąkę. Powinno się otrzymać gęste ciasto. Jeśli składniki się niezbyt dobrze połączyły można dodać z 1-2 łyżki mleka. Przełożyć ciasto do foremki i ułożyć na nim pokrojone w ćwiartki jabłka oraz śliwki. Posypać kruszonką i piec ok. 45-50min, aż wierzch się lekko zrumieni (lub do suchego patyczka).

_bez_nazwy//

Zespół Szkół im. A. Średniawskiego
ul. 3 Maja 97b 32-400 Myślenice
Tel.: 12 2720118 Faks: 12 274 35 65
E-mail: sekretariat@sredniawski.pl

Redakcja:
Ela Piekarz, Iłona Kochan, Marta
Cholewa, Ola Sznajder, Ela
Goryl, Wiola Wojtycza, Aneta
Woźniak, Ewelina Michalik,
Justyna Zapałowicz, Paula
Rapacz, Łukasz Stachura,
Krystian Panek

Opiekunowie merytoryczni:
Elżbieta Górecka
i Arleta Garbień

Dzień jesieni

Panie: już pora. Wielkie było lato,
Cieniom zegarów pozwól - niech się dłużą
i po obszarach pozwól hulać burzom.
Owocom każ dopełnić się, a jeśli
potrzeba, daj im ze dwa dni gorętsze.
Do dojrzałości nakłoń je i ześlij
słodycz ostatnią w ciężkie wina wnętrze.
Kto teraz domu nie ma, już go nie zdobę-
dzie.
Kto jest samotny, ten zostanie sam.
Czuwać i czytać, listy pisać będzie
długie i po alejach - tam i sam -
błąkać się w liści niespokojnym pędzie.

Rainer Maria Rilke

„Złote” myśli

Jesień to bardzo brutalna pora roku. Idziesz ulicą inagle możesz z liścia dostać.

Powiadają, że kobiety to boginie...

...bo ginie każdy, kto się im nawinie.

Dwie najsilniej na świecie przyciągające się rzeczy, to znajdująca się w dowolnym miejscu na globie chmura deszczowa i namiot rozstawiony na Mazurach.

Jutro to najpracowitszy dzień świata.

Często długa podróż rozpoczyna się od słów: "Ja znam krótszą drogę..."

Nowości rolnicze. Strasząc strusia co 25 centymetrów można sobie znakomicie ułatwić sadzenie ziemniaków.

Lepszy obiad bez apetytu, niż apetyt bez obiadu.

Nie ma większej przyjemności niż pojeść przed jedzeniem, podrzemać po przespanej nocy i odpocząć po nieróbstwie.

Pesymista - człowiek przewidziany, że plus składa się z dwóch minusów.

Wobec braku jakiegось całkowite neutralnego punktu odniesienia, naukowcy zdefiniowali granicę pokoleniową jako: urodzeni przed i urodzeni po wynalezieniu rzepa.

Im trudniejsza sytuacja, tym bardziej rozładowany telefon.

Nie wydaje się wam podejrzane, że lekarze swoją działalność nazywają "praktyką"?

Ambicja - idziesz na klasówkę, wiesz, że umiesz na 2, dostajesz 4 i zaczynasz się zastanawiać dlaczego nie 5.